

Dr hab. Olga Sawicka
Dziedzina sztuki – Teatr
Dyscyplina – Aktorstwo
AT. w Warszawie. Wydział aktorski
10.12. 2023

Działając na podstawie paragrafu 9 ust.1 Regulaminu postępowania w sprawie nadania stopnia doktora w trybie eksternistycznym w zw. z art. 192 ust.2 z dnia 20 lipca 2018 roku oraz w zgodzie z regulaminem postępowania w sprawie nadania tytułu doktora, Senat Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie wyznaczył mnie na recenzentkę pracy doktorskiej Pana Tomasza Wesołowskiego.

Do zlecenia została dołączona następująca dokumentacja:

1. Życiorys
2. Poświadczenie ZASP -Dyplom Tancerza Zawodowego
3. Poświadczenie uzyskania licencjatu na Uniwersytecie Śląskim
4. Poświadczenie otrzymania tytułu magistra na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie
5. Rozprawa Doktorska
6. Zaświadczenie o pełnieniu funkcji Pełnomocnika Rektora AST ds. Osób z Niepełnosprawnościami
7. Rejestracja spektaklu *Ja, Piotr Rivere...* w formie elektronicznej
8. Zdjęcia i recenzje
9. Uchwała w sprawie wyznaczenia recenzentów w sprawie nadania stopnia doktora

Dane Doktoranta

Pan Tomasz Wesołowski w roku 2000 otrzymał Dyplom Tancerza Zawodowego przyznawanego przez ZASP. W roku 2001 ukończył Uniwersytet Śląski na wydziale Pedagogiki i Psychologii, a w 2011 roku Uniwersytet Pedagogiczny na wydziale Pedagogicznym w Krakowie. Jest tancerzem Śląskiego Teatru Tańca w Bytomiu. Jego dorobek w zakresie choreografii i ruchu scenicznego jest bardzo bogaty. Współpracował z takimi Teatrami jak: Teatr im. S. Jaracza w Łodzi, Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie, Współczesnym i Capitol we Wrocławiu, Teatrem Ateneum w Warszawie, Teatrem im. J. Kochanowskiego w Opolu, Nowym w Poznaniu, Bagatela w Krakowie czy AST w Krakowie. Brał udział w licznych festiwalach. Zagrał role między innymi u Krystiana Lupy, Norberta Rakowskiego, Agaty Dudy-Gracz, Klaudii Hartung-Wójciak czy Wojciecha Terechowicza. Jako pedagog pracował w Państwowej Szkole Baletowej w Bytomiu i w AST w Krakowie. Prowadził warsztaty i masterclass w Anglii i USA.

Recenzja.

Zawsze niezwykle ciekawym jest spojrzenie na pracę aktora, artysty niewykształconego w tym zawodzie, a który postanowił zmierzyć się ze zbudowaniem roli aktorskiej w spektaklu. O tym doświadczeniu, chociaż nie tylko, jest rozprawa pana Tomasza Wesołowskiego nosząca tytuł *Improwizacja jako główne narzędzie w procesie budowy roli Grajka i spektaklu Ja, Piotr Riviere, skorom już zaszlachtował siekierom swoją matkę, swojego ojca, siostry swoje, brata swojego i wszystkich*

sąsiadów swoich.... Promotorem pracy jest dr hab. Wojciech Leonowicz.

Cytat umieszczony przez doktoranta na początku rozprawy, a pochodzący z okładki książki *Ja Piotr Riviere, skorom już zaszlachtował moją matkę, moją siostrę i brata mojego... Przypadek matkobójcy z XIX wieku* jest ściśle związany z tym co eksploruje doktorant w swojej pracy twórczej i pedagogicznej.

Nie jest chyba niczym dziwnym, że dla tancerza, artysty wyrażającego się poprzez ciało, główną inspiracją w budowie roli będzie właśnie...ciało. Ciekawe jest, że z tym słowem współbrzmi nierozzerwalnie u pana Tomasza Wesołowskiego, słowo „improvizacja”. Mniemam, że ta forma inspiracji artystycznej została zaszczerpiona u doktoranta przez reżyserką Agatę Dudę – Gracz, której to postaci poświęca cały rozdział. To wspaniale, że istnieją osobowości, które zapładniają naszą wyobraźnię. Myślę jednak, że rozważania na temat jej dorobku, tego co wnosi do naszej kultury, mogły by raczej posłużyć za oddzielną rozprawę na temat jej osoby, a nie za temat całego rozdziału pracy doktorskiej pana Tomasza Wesołowskiego.

Doktorant wymienia kilka tytułów sztuk, które stały się dla niego ważne, czasem nawet przełomowe - *Apokalipsa* w Teatrze S. Jaracza w Łodzi, *Ja Piotr...* w Capitolu we Wrocławiu, *Iwona księżniczka Burgunda* w Teatrze S. Jaracza w Łodzi, *Kumernis...* w Teatrze Muzycznym w Gdyni, *Mary Stuart* w Teatrze Ateneum w Warszawie i wiele innych. Mam nieodparte wrażenie, że doktorant czerpał z nich inspirację i traktował jako asumpt do osobistego rozwoju.

Rozdział poświęcony przedstawieniu *Ja, Piotr Riviere...* jest bardzo rzetelny i ciekawy. Skrupulatne przeanalizowanie początkowej pracy nad przedstawieniem jest dowodem na dogłębną analityczność w myśleniu pana Tomasza Wesołowskiego. Ta analityczność, wręcz wiwisekcyjność naszych artystycznych działań jest absolutnie niezbędna, jeśli poważnie myślimy o rozwoju artystycznym.

Reżyserka, Agata Duda Gracz, postanawia skupić się na historii rodzinnej Piotra Riviera, czyli zająć się punktami widzenia poszczególnych jej członków i w ogóle zależnościami rodzinnymi. Wkracza więc w obszar relacji, psychologii i głębokiego subiektywizmu. Jak do tego ma podejść artysta mający wypełnić tak postawione zadanie, a jednocześnie nie przechodzący całej drogi w kształceniu aktora w zakresie repertuaru posługującym się instrumentarium szeroko mówiąc Szkoły Stanisławskiego? To co jest najbliższe doktorantowi to wyrażanie świata emocji przy pomocy ekspresji ciała. Osobowość postaci zbudowana jest ze śladu jaki zostawiło w jej ciele doświadczenie życiowe. To wszystko co przeżyła, czego doświadczyła na własnej skórze. Tej konkretnej – fizycznej i tej wewnętrznej - duchowej.

W części poświęconej budowie postaci Grajka pan Tomasz Wesołowski analizuje ten proces bardzo dokładnie i wnikliwie. Jak można dotrzeć do świata duszy postaci idąc drogą jej ciała? W przedstawieniu tak wielowarstwowym i humanitarnym, osadzonym w konkretnych kulturowych realiach nie jest to zadanie proste i łatwe. I tu, z pomocą, pojawia się improwizacja. Forma pracy tak dzisiaj modna i lubiana. I do niej odwołuje się doktorant jako do głównej drogi w budowie

roli. Jest kilka uznanych metod aktorskich wychodzących od impulsu ciała (np. M. Czechowa) i mogą one być kompatybilne z metodami idącymi drogą nazwijmy to umownie - szkoły K. Stanisławskiego. Jak rozumiem doktorant sugeruje użycie głównego nacisku na fizyczność postaci zakładając jednocześnie, że ta fizyczność w jakiejś części wynika z osobowości postaci. Pan Tomasz Wesołowski opisuje w swojej dysertacji kilka ćwiczeń pomocnych, podstawowych być może, prowadzących do odnalezienia formy scenicznej postaci. W improwizacji szuka sposobu chodzenia, ruchu wynikającego z wyobrażonej wagi, wzrostu, koloru oczu, długości rąk, blizn postaci, którą ma zagrać. Jej życie emocjonalne opisuje poprzez monologi wewnętrzne. Potem przechodzi do poszukiwania i budowania relacji z partnerami. W wypadku pana Tomasza Wesołowskiego taki typ pracy się sprawdza i daje mu poczucie satysfakcji. Jestem ciekawa jakie metody stosuje doktorant w stosunku do aktorów, a zwłaszcza studentów, którzy na ten typ bodźców nie reagują lub reagują słabo. Bo jak słusznie doktorant zauważył w swojej dysertacji, każdy z nas twórców jest inny i stosuje inną wewnętrzną metodę. O ile rozumiem, że w pracy zawodowej pracujemy, lub staramy się pracować z ludźmi, którzy akceptują nasz tryb myślenia, o tyle uczenie studentów kieruje się innymi zasadami. Staramy się podążać za ich wyborami i preferencjami bez narzucania im jednej doktrynalnej myśli. Jestem przekonana, że jako wieloletni pedagog pan Tomasz Wesołowski znakomicie daje sobie radę z tym niebezpiecznym pedagogicznym zakretem.

Inną i równie zajmująca kwestą jest poruszona przez doktoranta problematyka bycia w przedstawieniu w dwóch różnych rolach. Twórcy - reżysera ruchu i twórcy - aktora. Przed podobnym dylematem stają aktorzy reżyserujący spektakl i jednocześnie w nim grający. To inspirujące i trudne zagadnienie.

Rozmowa z panią Agatą Dudą – Gracz jest ciekawa i dociekliwa, ale wołałabym, aby doktorant spróbował ten rodzaj rozmowy przeprowadzić sam ze sobą. Być może dałoby mu to większe możliwości wyrażenia własnego, oryginalnego sposobu myślenia o akcie tworzenia.

Rozumienie własnego ciała, zgoda z nim, współpraca jest aktorowi konieczna. Jak przekonać studentów, że ruch, wyrazistość i charakterystyczność gestu są niezbędne, że mowa ciała jest ciągle podprogową komunikacją? Mam nadzieję, że pan Tomasz Wesołowski w swojej pracy pedagogicznej będzie poszukiwał odpowiedzi na to pytanie.

W mojej opinii recenzowana rozprawa, dorobek twórczy i artystyczny raz dzieło spełniają kryteria określone w Ustawie z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym. Niniejszym popieram wniosek o nadanie panu Tomaszowi Wesołowskiemu stopnia doktora w dziedzinie sztuk filmowych i teatralnych.



dr hab. Olga Sawicka